

Warszawa, 26 lutego 2024 r.

**Protokół drugiego posiedzenia Senackiego Zespołu
ds. Zrównoważonego Rozwoju**

Dnia 26 lutego 2024 r. odbyło się posiedzenie Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju. Jego tematem była „Rola psychologów i pedagogów szkolnych. Wyzwania i rozwiązania”.

Otwierając posiedzenie, **Marszałek Senatu RP, pani Małgorzata Kidawa-Błońska** podkreśliła, że na problemy z odnalezieniem się przez młodych ludzi w obecnej rzeczywistości ogromny wpływ mają trudne i niezwykle szybkie czasy, w których żyją. Dlatego bardzo ważne jest uchwycenie momentu, w którym można im pomóc, a tego bez psychologów i pedagogów szkolnych, do których młodzi ludzie będą mieć zaufanie, nie da się zrobić. Pani Marszałek zwróciła uwagę, że potrzebne jest silne systemowe wsparcie dla dzieci i młodzieży, tymczasem aż w 450 gminach w Polsce nie ma w szkołach psychologa szkolnego, zaś w innych jest problem z dotarciem do niego. Powodem takiego stanu mogą być braki kadrowe, bardzo niskie wynagrodzenie, nakładane na tę grupę dodatkowe obowiązki w miejscu pracy, oraz brak zaufania do ich roli i zadań. Pani Marszałek przekazała również, że wnioski z takich debat powinny być wskazówką dla rządzących przy tworzeniu nowych aktów prawnych i zmianie już obowiązujących.

Anna Maria Wesołowska, polska prawniczka, zajmująca się ochroną praw dzieci i młodzieży wskazała na potrzebę wyszkolenia edukatorów, którzy swoją wiedzą będą mogli służyć dzieciom od ich najmłodszych lat, ale również będą wsparciem i pomocą dla placówek oświatowych, np. w zakresie regulacji prawnych, dotyczących chronienia dzieci przed szkodliwymi treściami w internecie. W opinii pani sędzi potrzebne jest stworzenie programów profilaktycznych, aktywizujących również środowisko rodzinne, a także nauczanie młodego pokolenia budowania relacji międzyludzkich i słuchania siebie nawzajem.

Marek Michalak, dyrektor Instytutu Praw Dziecka im. Jana Korczaka zwrócił uwagę na zmianę w postrzeganiu dziecka na przestrzeni lat, z przedmiotowej na podmiotową. Wspomniał, że choć istnieje ustawa o zawodzie psychologa, to w praktyce ona nie działa. Nie została od 2001 roku ani znowelizowana, ani uzupełniona o dodatkowe rozporządzenia, pozwalające na jej rzeczywiste funkcjonowanie. Nie ma mechanizmów umożliwiających ocenę pracy psychologa i kontroli niewłaściwego wykonywania przez niego obowiązków. Dlatego trzeba urealnić przepisy do aktualnych potrzeb, a następnie je wdrożyć. Były Rzecznik Praw Dziecka zwrócił na koniec uwagę, że odpowiedzialność za dobrostan psychiczny dzieci i młodzieży leży nie tylko po stronie psychologów, ale również wychowawców, nauczycieli, rodziców i rodziny, a nawet grup rówieśniczych, czyli wszystkich współtworzących odpowiednie warunki do rozwoju i poczucia bezpieczeństwa. Dodał również, że obok prawa do edukacji, dzieci mają również prawa w edukacji – do rozwoju własnych

zainteresowań, do czasu wolnego, wyrażania siebie, do popełniania błędów czy odnoszenia sukcesów, o czym często się zapomina.

Przewodniczący Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju, senator Krzysztof Kwiatkowski odnosząc się do wypowiedzi Marka Michalaka wspominał, że w Polsce politycy mogą podejmować fundamentalne decyzje dotyczące milionów dzieci bez przygotowania i rzetelnej analizy oraz bez ponoszenia za nie odpowiedzialności. Taki stan rzeczy należy zmienić, a każda decyzja musi być obciążona odpowiedzialnością.

Prof. Marek Konopczyński - wiceprzewodniczący Rady Naukowej Instytutu Praw Dziecka im. Janusza Korczaka i pełnomocnik ministra sprawiedliwości ds. nieletnich poddał pod rozważenie potrzebę rozdzielenia przepisami ustawy o systemie oświaty definicji nauczyciela i pedagoga szkolnego. Zasugerował potrzebę zmiany obowiązującego obecnie przepisu o obowiązku posiadania przez psychologa pracującego w szkole kwalifikacji nauczycielskich, który stanowi jedną z blokad zatrudniania się psychologów w szkołach. Podkreślił, że nie docenia się roli szkoły jako doskonałego miejsca do socjalizacji, uspołeczniania i wprowadzania w role życiowe uczniów. Psycholog i pedagog w szkole ma dawać uczniom podstawy rozwoju osobowości, dostrzegania potencjału i możliwości człowieka. Szkoła powinna być miejscem nie tylko rozwoju intelektualnego, ale wszechstronnego – kulturowego, cywilizacyjnego, społecznego i funkcjonowania w rozmaitych rolach. Do tego niezbędny jest zarówno pedagog jak i psycholog.

Justyna Żukowska-Gołąbiewska - psycholożka, psychotraumatolożka i główna koordynatorka programu profilaktycznego „Godzina dla młodych głów” Fundacji UNaweza zwróciła uwagę, że dziś młode pokolenie żyje w stworzonym przez swoich poprzedników świecie, pełnym ułomności, upokorzeń i zła, w świecie, w którym brakuje zwykłej codziennej uprzejmości, troski i tolerancji. Z przeprowadzonego przez Fundację badania „Młode głowy. Otwarcie o zdrowiu psychicznym” wynika, że obecnie blisko milion dzieci w Polsce powinno natychmiast skorzystać z pomocy psychospecjalisty, a znaczna ich część otrzymać leczenie. Co trzeci uczeń ma podejrzenie depresji, 4 na 10 myślało o podjęciu próby samobójczej, 1 na 5 uczniów nie chce żyć i prawie co 5 uczeń planował samobójstwo. Dlatego, choć jest to trudne, jak najszybciej powinny znaleźć się miejsca do których mogłyby trafiać takie osoby. Należy też przygotować rodziców oraz nauczycieli do udzielania pomocy przedpsychologicznej, w tym empatycznego słuchania i towarzyszenia młodemu człowiekowi. Trzeba również podjąć próbę nauczania młodych ludzi rozpoznawania i nazywania swoich emocji, potrzeb, stawiania granic i zwracania się o pomoc. Oprócz rozmów potrzebne jest działanie i można je zacząć na każdym poziomie, nie tylko rządowym. Program profilaktyczny „Godzina dla młodych głów” Fundacji UNaweza ma na celu, poprzez otwartą rozmowę na lekcjach, uświadomienie, jak ważne są takie wartości jak wsparcie emocjonalne czy dostosowywanie aktualnych oczekiwań i wymagań do rozwoju młodego człowieka. Ponadto trzeba szukać skutecznych rozwiązań na brak zaufania młodych ludzi do psychologów szkolnych.

Tomasz Kammel - dziennikarz, ekspert komunikacji międzyludzkiej, związany z grupą edukacyjną SOWARD zwrócił uwagę na uzależnienie młodych ludzi od smartfonów i internetu. Wspominał, że w wielu przypadkach na ich myśli samobójcze może mieć wpływ nieumiejętne korzystanie z telefonu komórkowego. Nie zdają sobie oni sprawy ze związku przyczynowego, jaki wynika z nadużywania i zbyt intensywnego korzystania ze smartfonów w kontekście mediów społecznościowych i obecności w internecie. Młodzi ludzie poruszają się w sieci z ogromną zręcznością, ale nie zawsze potrafią dobrze korzystać z jej zasobów. Można to zmienić poprzez odpowiednią i skuteczną edukację, pozwalającą na omijanie wielu czyhających tam niebezpieczeństw. Rozwiązaniem może być wprowadzenie do szkół przedmiotu przygotowującego dzieci i młodzież do poruszania się w sieci internetowej. Warto nauczyć też młodych ludzi rozmawiania ze sobą wprost, z pominięciem innych źródeł komunikacji.

Justyna Żukowska-Gołębiowska, odnosząc się do wypowiedzi Tomasza Kammela wspomniała, że Fundacja Unaweza prowadzi już pilotażowy program, dotyczący higieny cyfrowej, bezpieczeństwa w sieci i krytycznego myślenia. **Sędzia Anna Maria Wesolowska** w uzupełnieniu dodała, iż nie uda się nic zrobić i żadna edukacja nie pomoże, jeśli rodzice nie będą dawać swoim dzieciom dobrego przykładu. **Gabriela Gładyszewska z Fundacji z Fundacji GROW SPACE** wspomniała natomiast, że na wprowadzenie do szkół zajęć z zakresu higieny cyfrowej jest miejsce, chociażby na lekcjach informatyki czy godzinach wychowawczych.

Dr Maciej Dębski, Prezes Fundacji DBAM O MÓJ Z@SIĘG poinformował, że według najnowszego raportu NASK, czas dziennego przebywania młodzieży w sieci wynosi ponad 5 godzin, a nie jak wskazują w tym badaniu odpowiedzi rodziców 1,5 godziny. Tak różne wyniki są efektem odrębnego, pokoleniowego podejścia do nowych technologii. Przekazał, że wciąż niedostateczne są kompetencje cyfrowe młodych Polaków, a kreatywne korzystanie z zasobów sieci przez młode pokolenie jest w znacznej mierze sprawą przyszłości. Zwrócił uwagę, że liczy się nie tylko ilość czasu ekranowego, którą spędza młodzież w sieci, ale również jego jakość, z ograniczeniem najbardziej szkodliwego tzw. pasywnego czasu ekranowego. Dr Dębski wspominał także, w kontekście roli pedagogów i psychologów w szkole i ich pomocy uczniom, o potrzebie posiadania przez nich wiedzy z zakresu higieny cyfrowej, e-uzależnień czy fonoholizmu. Psycholog musi znać testy związane z problemowym uzależnieniem od internetu, musi mieć wiedzę na temat stresu technologicznego, musi mieć narzędzia do pomocy podopiecznym. Zwrócił również uwagę na uwrażliwianie rodziców na kształtowanie się już w wieku przedszkolnym wielu wzorów korzystania z sieci (negatywnych bądź pozytywnych).

Gabriela Stawiarska, studentka psychologii, działająca w Fundacji Nie będziesz Szła Sama, zwróciła uwagę na przeładowany teorią program studiów psychologicznych, w którym solidna podstawa teoretyczna nie idzie w parze z niezwykle potrzebną praktyką. Poinformowała, że w Polsce wciąż obowiązuje międzynarodowa klasyfikacja chorób ICD-10, choć na arenie międzynarodowej stosuje się już klasyfikację ICD-11, z bardziej funkcjonalnym podejściem do chorób i zaburzeń, której

stosowanie pomaga w likwidowaniu stygmatyzacji, stereotypów czy izolacji społecznej. Podkreśliła, że dla studentów psychologii ważne jest, by podejmując pracę w szkole mogli pełnić rolę psychologa szkolnego, a nie zastępców nauczycieli innych przedmiotów. To bowiem powoduje, że są postrzegani jako część kadry nauczycielskiej, jednocześnie tracąc zaufanie wśród uczniów. Wspomniała też, że studenci psychologii po ukończeniu przez nich studiów liczą na zapewnienie im godnych warunków do pracy i bezpiecznej przestrzeni do rozmowy z uczniem.

Dr Cezary Wosiński, Prezes Zarządu Grupy Edukacyjnej SOWARD wspomniał, że w świecie internetu i sztucznej inteligencji należy zmienić myślenie o przyszłości dzieci. Gwarancją odnajdywania się przez dzieci w nowej rzeczywistości jest nauka kluczowych kompetencji społecznych. Powinno się jak najwcześniej pomóc młodemu pokoleniu w rozwinięciu indywidualnego potencjału, wyposażyć je w kompetencje pozwalające na osiągnięcie jego własnego sukcesu. Dlatego wspierając młodych ludzi dziś, budujemy ich kapitał na przyszłość i tworzymy lepszy, mądrzejszy świat dla siebie. Tymczasem w Polsce dzieciom żyje się coraz gorzej – przeciążone programy nauczania, przemoc ze strony dorosłych i rówieśników, brak wsparcia instytucji spowodowały, że znalazły się one w kryzysie, z którego same nie znajdują wyjścia. Grupa SOWARD wychodzi z projektem, dzięki któremu całe rodziny będą mogły się nie tylko uczyć, ale także rozwijać pod względem fizycznym, umysłowym, emocjonalnym, społecznym i duchowym. Proponuje szkołę, jako ekosystem, który nauczy ludzi przyszłości, nauczy osiągać sukcesy w miarę swoich możliwości i aspiracji, nauczy dbać o siebie, rozwijać i dbać o rozwój świata. To nowoczesny edukacyjny system w duchu wellbeingu, czyli programów dostosowanych do potrzeb, stymulujących rozwój i dostarczających pozytywnych doświadczeń z nauki, uczących szacunku dla siebie i innych, tolerancji oraz szacunku dla różnorodności oraz uczących dobrego życia, jako jednej z najważniejszych przesłanek sukcesu.

Patrycja Grabarczyk, terapeutka pedagogiczna z Centrum Dobry Psycholog poruszyła temat etykietowania uczniów. Jest to pułapka, w którą nie wolno wpadać, a tymczasem polska szkoła borykając się z niedoskonałościami w systemie edukacji, takimi jak niedostateczna liczba specjalistów w szkołach, brak odpowiedniej infrastruktury oraz narzędzi a także brak świadomości społecznej często jest miejscem takiej stygmatyzacji. Wyzwaniem staje się dziś budowanie nowej rzeczywistości szkolnej poprzez kształtowanie świadomości społecznej, wdrażanie programów psychoedukacyjnych, normalizowanie sięgania po pomoc, współpracę z rodzicami, szybki dostęp do specjalistów oraz optymalizację przestrzeni oraz liczby uczniów w klasach.

Dominik Kuc, członek Rady Fundacji GROW SPACE, inicjator Warszawskiej Linii Zdrowia Psychicznego wspominał o najczęstszych przyczynach szukania pomocy przez młodych ludzi u psychologów. Wskazał, że największy problem z dostępem do takich porad ma młodzież z małych miejscowości, oddalonych od dużych aglomeracji. Ponadto tylko 5% młodych osób wierzy, że otrzyma skuteczną pomoc. Dlatego duży potencjał widzi się w pracy

z grupą rówieśniczą, w klasie, która się rozumie, w której dominuje empatyczne podejście do drugiej osoby.

Jan Gawroński, społeczny Zastępca Rzecznika Praw Dziecka wyraził uznanie dla pracy psychologów i pedagogów szkolnych, zwłaszcza w kontekście warunków w jakich obecnie pracują. Zwrócił uwagę na problemy, z jakimi spotykają się w szkołach dzieci ze spektrum autyzmu i innymi niepełnosprawnościami sprzężonymi. Przedstawił założenia kampanii społecznej „Szkoła przyjazna dla autyzmu” – 1) stop głośnym dzwonkom w szkołach, 2) psycholog dostępny w każdej szkole dla każdego ucznia, 3) pokoje wyciszenia dostępne dla wszystkich, 4) dostosowanie edukacji do potrzeb każdego ucznia, 5) obowiązkowe lekcje różnorodności w każdej szkole, 6) zniesienie krzywdzącej punktowej oceny zachowania oraz 7) powołania rzecznika praw ucznia w każdym mieście i powiecie. To wszystko ma służyć temu, aby szkoła była miejscem przyjaznym dla każdego człowieka bez wyjątku, z realnym wsparciem przez dorosłych, w tym psychologów, dbającym o jakość edukacji dla każdego, respektującym prawa i potrzeby młodych ludzi.

Patrycja Orłowska - koordynatorka Sekcji Oświaty Związku Zawodowego Psychologów zaapelowała, aby uregulowane zostały niejasności dotyczące kształcenia i form zatrudnienia psychologów. Zwróciła uwagę na nierówną edukację psychologów na studiach dziennych i zaocznych, a także pomimo posiadanych kompetencji na wymóg ich uzupełniania studiami podyplomowymi. Wspomniała o potrzebie stworzenia psychologom takich warunków pracy i zapewnienia takiego wynagrodzenia, aby chcieli pracować w szkole. Zaapelowała także o to, aby przepisy prawa związane z pracą psychologa pokrywały się z innymi przepisami, a nie, jak to ma obecnie miejsce, wykluczały się.

Agata Goźlińska, psycholog i doradca zawodowy przedstawiła ograniczenia i wyzwania, z jakimi mierzy się psycholog szkolny oraz jego możliwości i rolę w placówce oświatowej. Przekazała, że aby udzielać pomocy w szkole, psycholog musi mieć przede wszystkim zapewniony komfort pracy. Należy wyjaśnić i określić różnice w pracy psychologa i pedagoga szkolnego. Powinno się też ograniczyć czas innych zadań, do których jest w szkole angażowany psycholog, na rzecz realnego czasu świadczenia pomocy młodym ludziom. Trzeba zwrócić również uwagę na warunki, jakie psycholog powinien mieć zapewnione do pracy, w tym odrębne gabinety do pracy terapeutycznej. Dla wielu szkół stanowisko psychologa szkolnego jest czymś nowym, dlatego nie można pominąć roli dyrektora placówki w zakresie zadbania o właściwy przepływ informacji w kwestii organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole.

Karolina Piaskowska, psycholog, specjalistka wczesnej interwencji i wczesnego wspomagania rozwoju wspomniała, że stanowisko psychologa w szkole jest specyficzne, ale ma ogromne znaczenie dla rozwoju dziecka i pokonywania przez nie kryzysów. Psycholog również, poprzez obserwacje i odpowiednie wnioski pomaga nauczycielom i wskazuje, jak z danym dzieckiem odpowiednio pracować. Z kolei dla dzieci może być tą osobą, która skieruje do odpowiedniego specjalisty, ale przede wszystkim pokaże, że szukanie pomocy nie jest wstydlive. Rolą psychologa w szkole jest także wspieranie rodziców. Udzielanie pomocy psychologicznej w szkole nie jest jednak jedynie rolą psychologa. W każdej placówce powinny być opracowane jasne i przejrzyste procedury organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz postępowania w sytuacjach kryzysowych.

Wioletta Krzyżanowska, Mazowiecka Kurator Oświaty poinformowała, że za organizację pomocy psychologicznej w szkole odpowiada jej dyrektor. Wspomniała, że zlecenie psychologowi prowadzenia lekcji w zastępstwie jest niezgodne z prawem, choć może on prowadzić w ramach zastępstwa zajęcia o różnej tematyce, np. profilaktyki uzależnień. Odniosła się też do formy zatrudnienia psychologów, twierdząc, że należy się zastanowić, czy psycholog ma podlegać tzw. karcie nauczyciela czy kodeksowi pracy. Wspomniała również, iż dyrektorzy szkół posiadają specjalny fundusz, z którego można sfinansować kształcenie i kursy dla zatrudnionego w szkole psychologa. W kwestii wyposażenia gabinetów psychologów w szkole kurator stanęła w obronie dyrektorów, stwierdzając, że są różne możliwości zakupu niezbędnych rzeczy, ale to psychologowie muszą zgłaszać na to zapotrzebowanie. Pani kurator wspomniała także, że w jej opinii psycholog szkolny powinien mieć przygotowanie pedagogiczne, gdyż on również prowadzi zajęcia i służy pomocą nauczycielom, którzy mają problemy z uczniami na lekcjach. Zwróciła również uwagę na konieczność realnego i rzetelnego wypełniania dziennika zajęć przez psychologa, który w przypadku zmiany personalnej na stanowisku, powinien dać kolejnej osobie możliwość zapoznania się z sytuacją dziecka, które korzystało do tej pory z pomocy psychologa.

Paulina Piechna-Więckiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej poinformowała, że jednym z priorytetów MEN jest doprowadzenie do końca reformy oświatowej, która zagwarantuje obecność psychologa w każdej szkole i zapewni takie warunki do jego pracy, w których będzie mógł w sposób etyczny zajmować się młodzieżą szkolną. Określony zostanie także status prawny psychologa w szkole, w kontekście dobra i poszanowania praw dziecka, bowiem przepisy muszą chronić przed tym, co niepożądane.

Izabela Ziętka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej dodała, że w sytuacji kiedy nie da się dłużej naprawiać istniejącej rzeczywistości, potrzebna jest zmiana

systemowa, która da szansę na uzyskanie pomocy na terenie placówek wszystkim potrzebującym uczniom, w takim zakresie, w jakim jej potrzebują. Poinformowała, że trwa realizacja dużego projektu dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, które będą wspierać przedszkola i szkoły w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a obecnie rozpoczyna się realizacja projektu „Szkola dostępna dla wszystkich”, w którym faktycznie widoczna będzie inkluzywność placówek. W ramach tego projektu przeszkolonych zostanie 11 tysięcy osób.

Bartosz Grohman, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej zwrócił uwagę na ogromną ilość hejtu oraz wzrost przestępczości w sieci. W jego opinii dzieje się tak, gdyż brak jest zainteresowania dorosłych tym, jak młodzież się porusza w przestrzeni wirtualnej, a to z kolei jest efektem braku świadomości, czym tego typu zachowania mogą grozić i skutkować. Zadeklarował otwartość izb adwokackich na pomoc, współpracę i prowadzenie wspólnych akcji edukacyjnych m. in. w zakresie tematyki hejtu.

W drugiej części posiedzenia przedstawiciele środowisk uczniowskich oraz wielu organizacji i stowarzyszeń przedstawili swoje uwagi i spostrzeżenia, dotyczące sytuacji w jakiej znajdują się uczniowie, nauczyciele oraz psycholodzy. Podkreślono, że dla studentów psychologii zawód psychologa szkolnego nie będzie atrakcyjny, jeśli nie wprowadzi się zmian, które pozwolą na stworzenie odpowiednich warunków do pracy z osobami potrzebującymi pomocy, zapewnienia na to odpowiedniej ilości czasu oraz zagwarantowania adekwatnego wynagrodzenia. Młodzi ludzie zwrócili uwagę na fakt, że żyją w trudnych czasach, w przebudzonym świecie, nieprzyjaznym i niezrozumiałym, czym można tłumaczyć liczbę prób samobójczych, depresji i problemów, a pomoc psychologów może być dla nich jedyną deską ratunku. Wskazali też, że niezwykle ważne jest budowanie prawdziwych relacji międzyludzkich z rówieśnikami oraz tworzenie w szkołach atmosfery zaufania i dialogu. Uczestnicząca w spotkaniu młodzież zwróciła uwagę, że brak jest jasnej informacji, z jakimi problemami i do kogo powinni się zgłaszać młodzi ludzie i jak ważne jest rozwianie wątpliwości i skorzystanie z pomocy zanim coś się stanie. Przekazała również, że uczniowie oczekują wprowadzenia zajęć z cyberbezpieczeństwa, aby móc bezpiecznie umiejętnie korzystać z sieci.

W trakcie drugiej części posiedzenia przedstawiciele środowiska psychologów zaproponowali wprowadzenie do szkół zajęć z psychoedukacji, a także możliwość konsultowania proponowanych zmian z młodzieżą. Poruszyli problem braku zaufania do psychologów, czego konsekwencją stało się korzystanie z pozornej pomocy i porad rówieśników, również tych prezentowanych w mediach społecznościowych. Wspominali o stereotypowym podejściu do pracy przez wielu psychologów i osób, które ich zatrudniają.

Przekazali, że choć psychologów i pedagogów szkolnych postrzega się jako strażników zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, to wciąż borykają się oni z problemami, w sytuacjach, kiedy do osoby potrzebującej pomocy podchodzą w sposób indywidualny i niestandardowy. Jednogłośnie wskazywali również na konieczność współpracy nauczycieli, pedagogów, psychologów, rodziców i uczniów.

Podsumowując posiedzenie, przedstawiciele Fundacji Nie będziesz Szła Sama obiecali, że zebrane w trakcie spotkania propozycje i wnioski zostaną opracowane i przekazane osobom, które są odpowiedzialne za przygotowywane zmiany prawne.

BSS (D.W.)